

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał oskarżonego M. S. (1) za winnego tego, że w dniu 9 lipca 2015 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym mężczyzną wobec którego materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim wypchnięciu okna dostał się do wnętrza mieszkania nr (...) przy ulicy (...) roku skąd usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia na szkodę D. J. lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte działania przez świadków zdarzenia i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 37 b kk w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk wymierzył mu

Ponadto tymże wyrokiem M. S. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 9 lipca 2015 roku w Ł. groził R. Z. pozbawieniem życia i zniszczeniem sklepu, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 1 a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk Sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 i § 3 kk i art. 87 § 2 kk w miejsce kar jednostkowych wymierzonych za przypisane przestępstwa orzeczono wobec oskarżonego karę 4 miesięcy pozbawienia wolności i karę 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego.

Zarzuciła rozstrzygnięciu w zakresie zarzutu opisanego w pkt 1 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie oceniony zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 7 kpk nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu tego, co przejawia się w następujących kwestiach :

- zarzut wypchnięcia okna przypisany oskarżonemu nie został w żaden sposób uwiarygodniony, a stwierdzone uszkodzenie okna nie zostało zbadane w taki sposób, aby można było je przypisać wyłącznie działaniu oskarżonego,
- oskarżony zaprzeczył aby był w środku mieszkania, a w postępowaniu dowodowym nie wykazano ponad wszelką wątpliwość, że było inaczej ponieważ nie było na tę okoliczność żadnych dowodów poza zeznaniami I. B., która nie widziała co się działo we wnętrzu mieszkania oraz D. J., która stwierdziła, że w mieszkaniu był bałagan, ale nie miała wiedzy kto pod jej nieobecność to zrobił,
- brak dowodu, aby ślad buta stwierdzony na stole mieszkania nr (...) należał do oskarżonego ponieważ nie zostało w tym względzie przeprowadzone żadne badanie wykluczające przynależność tego śladu do konkretnej osoby.

W zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego zarzutu przypisanego w pkt 2 skarżąca zarzuciła orzeczeniu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 8 miesięcy ograniczenia wolności, w sytuacji gdy odpowiednim rodzajem kary byłaby kara grzywny.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu usiłowania kradzieży z włamaniem ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Odnośnie przypisanego przestępstwa gróźb karalnych wniosła o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny z jednoczesnym uchyleniem orzeczenia o karze łącznej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy jest zasadna w tym sensie, że spowodowała kontrolę instancyjną wyroku i w konsekwencji jego zmianę, aczkolwiek tylko w części i z innych powodów niż wskazano to w środku odwoławczym.

W pierwszej kolejności należy odnieść się zarzutów apelacji najdalej idących, w których skarżąca kwestionuje w istocie sprawstwo oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa kradzieży z włamaniem. Są one całkowicie niezasadne. Sąd I instancji poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne, które zostały oparte na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy. Sąd Rejonowy bardzo precyzyjnie ocenił zgromadzone w sprawie dowody wskazując dlaczego nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego, który poza formalnym przyznaniem się do popełnienia zarzucanego czynu w istocie kwestionował swoje sprawstwo. Negując wersję M. S. (2) Sąd I instancji nie poprzestał na stwierdzeniach ogólnikowych, ale wnikliwie odniósł się do innych dowodów, a w szczególności zeznań świadków D. J., J. J. i I. B., których wersje wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość wskazując, iż przebieg wypadków był zupełnie inny niż wynikać to mogłoby z wyjaśnień oskarżonego. Nie ma potrzeby powielać argumentacji Sądu I instancji przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu wyroku i wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podziela. Tym samym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o naruszeniu przez sąd meriti dyspozycji art. 7 kpk, gdyż ocena dowodów nie tylko nie nosi cech dowolności, ale jest wnikliwa, logiczna a stanowisko Sądu w tym zakresie znalazło w pełni odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

Treść środka odwoławczego, a zwłaszcza wyszczególnione okoliczności mające wskazywać na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w istocie abstrahuje nie tylko od dowodów zgromadzonych w sprawie, ale również od treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Nie jest przecież tak, że przedmiotowa sprawa miała charakter poszlakowy, o czym można by wnioskować, gdyby lekturę akt sprawy ograniczyć tylko do treści apelacji.

Wzajemna relacja naocznych świadków J. J. i I. B. prowadzi do oczywistego wniosku, że zachowanie oskarżonego i towarzyszącego mu mężczyzny nie było prawnie obojętne. Z zeznań J. J. wynika przecież jednoznacznie – o czym milczy środek odwoławczy -, że po wypchnięciu okna jeden z mężczyzn / oskarżony / wszedł do mieszkania pokrzywdzonej a drugi w tym czasie starał się zasłonić okno. Z kolei I. B., która pojawiła się na miejscu zdarzenia chwilę później zauważyła moment, gdy jeden z mężczyzn / oskarżony / opuszcza przez okno mieszkanie D. J.. Poza sporem musi być także okoliczność, że od razu J. J. zareagowała w sposób dostrzegalny i słyszalny dla towarzyszącego oskarżonemu mężczyzny i ten fakt w sposób oczywisty spowodował, że nie doszło do zaboru mienia. Innymi słowy nie można sensownie bronić ewentualnego poglądu, że w przedmiotowej sprawie mógłby zaistnieć przypadek dobrowolnego odstąpienia od uśiłowania. W tym stanie rzeczy sugestie zawarte w środku odwoławczym, iż widoczny bałagan w mieszkaniu pokrzywdzonej mogła spowodować inna osoba nie mogą mieć racji bytu zważywszy na treść zeznań pokrzywdzonej D. J., która jednoznacznie wskazała, że wychodząc z domu owego „bałaganu” nie pozostawiła, a inne osoby w tym czasie nie miały dostępu do jej mieszkania. W świetle zgromadzonych dowodów w sprawie zbędne były ewentualne badania śladu obuwia pozostawionego we wnętrzu mieszkania. Wypada tylko w tym miejscu przypomnieć, że skoro obaj ujawnieni mężczyźni ze sobą współdziałali to pozbawiony praktycznego znaczenia jest fakt, że to akurat oskarżony wszedł do środka mieszkania. Gdyby było inaczej i rola M. S. (2) w ramach przyjętego planu działania polegałaby na zasłanianiu okna po jego wypchnięciu, to nie zwalniałoby go od odpowiedzialności karnej za przypisane przestępstwo. Chybiona jest również całkowicie argumentacja zawarta w apelacji o domniemanych wątpliwościach dotyczących uszkodzenia okna w mieszkaniu pokrzywdzonej i sugestii, że okno w istocie było jedynie przytknięte. Abstrahuje ona nie tylko od treści protokołu oględzin ale również od treści zeznań świadków D. J., J. J., I. B. oraz dodatkowo zeznań P. T., który dokonał nawet prowizorycznej „naprawy” przykręcając zawias. Innymi słowy nie była możliwa sytuacja, że okno mogło zostać uszkodzone w innych okolicznościach, skoro pokrzywdzona w sposób jednoznaczny wskazała, że wcześniej było zamknięte i nieuszkodzone. Właśnie siłowe wypchnięcie okna przez oskarżonego i towarzyszące mu mężczyznę spowodowało jego uszkodzenie.

W tym stanie rzeczy apelacja obrońcy odnośnie czynu przypisanego w pkt 1 wyroku nie mogła być uwzględniona dodatkowo dlatego, że orzeczona tzw sekwencyjna kara 4 miesięcy pozbawienia wolności i kara 10 miesięcy ograniczenia wolności wobec oskarżonego pomimo istnienia szeregu poważnych okoliczności obciążających dostrzeżonych przez Sąd I instancji z oczywistych względów nie może być uznana za rażąco surową.

W przedmiotowej sprawie natomiast wyłonił się istotny problem w związku ze skazaniem M. S. (2) za czyn przypisany w pkt 2 na karę ograniczenia wolności i zastosowaniem przez Sąd Rejonowy konstrukcji orzeczenia kary łącznej w oparciu o przepis art. 87 § 2 kk.

Obrońca zaskarżyła wyrok w tej części wskazując, że orzeczona kara ograniczenia wolności w wymiarze 8 miesięcy jest rażąco surowa i wnosząc o wymierzenie kary grzywny. Nie sposób się z tym zgodzić biorąc pod uwagę sformułowany zarzut apelacji odwołujący się do treści art. 438 pkt 4 kpk. Przy istnieniu poważnych okoliczności obciążających / zwłaszcza uprzedniej karalności oskarżonego / trudno uznać, że wymierzenie M. S. (2) kary łagodniejszego rodzaju niż kara pozbawienia wolności nosiłoby cechy rażącej niewspółmierności.

Zwrócić trzeba jednak uwagę, że wyrok Sądu Rejonowego jest dotknięty innym istotnym mankamentem. Wymierzając kary jednostkowe tak, jak w zaskarżonym wyroku Sąd I instancji orzekając karę łączną nie był władny zastosować konstrukcji z art. 87 § 2 kk. Wynika to wprost z brzmienia w/w przepisu, który mówi o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej ograniczenia wolności. Tym samym muszą być wymierzone co najmniej dwie kary jednostkowe pozbawienia wolności i dwie kary ograniczenia wolności. Bez znaczenia jest tu fakt, czy do ich wymierzenia dojdzie niejako samoistnie czy też w tzw. sekwencji. Warunek, że konieczne jest orzeczenie co najmniej dwóch kar / pozbawienia wolności i ograniczenia wolności / pozostaje niezmienny.

Problem w niniejszej sprawie polega na tym, że dostrzegając uchybienie stanowiące obrazę przepisów prawa materialnego należało jednocześnie mieć na względzie okoliczność, że środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie na korzyść oskarżonego i tym samym rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego nie może pogorszyć sytuacji procesowej M. S. (2).

Jedynym zatem sensownym rozwiązaniem uwzględniającym z jednej strony fakt, że w obrocie prawnym nie powinien funkcjonować wyrok zawierający w swojej treści istotne uchybienie odnośnie zastosowania właściwego przepisu ustawy karnej, a z drugiej wniesienie apelacji wyłącznie na korzyść, było skorzystanie z dyspozycji art. 440 kpk i uznanie, że w zaistniałych realiach utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe dla oskarżonego.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk, art. 438 pkt 1 kpk i art. 440 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że

- w punkcie 2 uchylił rozstrzygnięcie o wymierzeniu oskarżonemu kary ograniczenia wolności i w miejsce tejże kar, na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył M. S. (2) karę 70 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 20 złotych.

Wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wysokości nieprzekraczającej z całą pewnością jego możliwości finansowych jest karą łagodniejszego rodzaju, czyli rozstrzygnięciem na korzyść M. S. (2). Ponadto tego rodzaju rozstrzygnięcie skutkowało również zmianą zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez uchylenie błędnego rozstrzygnięcia o orzeczeniu wobec oskarżonego kary łącznej przy zastosowaniu art. 87 § 2 kk.

W pozostałej części nie uwzględniając zarzutów podniesionych w środku odwoławczym zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczona na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk uwzględniając sytuację materialną oskarżonego oraz dodatkowo konieczność uiszczenia przez niego kary grzywny wymierzonej w postępowaniu odwoławczym Sąd zwolnił M. szewczyka od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za II instancję.